

KRYSTIAN ZIAJA
Wydział Teologiczny UO

Zdrowie i jego brak w świetle Biblii¹

Health and its absence in the light of the Bible

Abstract

In the Bible, the most important divine and human work for Christians, we find a number of topics related to human existence on the earth. These are health issues as well – and these issues are discussed in the paper Health and its absence in the light of the Bible [the original title: Zdrowie i jego brak w świetle Biblii].

I think it is worth taking a look of the problem of the man of the Bible's approach to health and following the diseases that worried him or her because those are still current issues. It can be said in general that diseases have always plagued the human. The biblical text specifies it indicating that all kinds of ailments and diseases have been affecting the mankind since the time when God expatriated Adam and Eve from the garden of Eden. Hebrews believed that the cause of the diseases is the sin committed by the human that must be punished by the God (Gn 12:17; Prv 23:29-32); or culpable sin by his ancestors (2 Sm 12:15). The disease could also affect the human due to the temptation of Satan (Lk 13:16). It should be noticed that in the times of the Old Testament, Hebrew related healing from the disease to the action of God. For example, the prophet Malachi wrote about the sun of justice carrying healing on its wings (Mal 3:20), and David worships the God, saying: „[He] who health all thy diseases” (Ps 103:3). The healing activity of Jesus Christ and the apostles is the completion of these Old Testament Authors' thoughts, which is on the pages of the New Testament.

The first part of the paper is about the disease as the evil affecting the human. The following issues were discussed: the disease in the non-biblical world, the perception of the disease in the Old Testament, and the disease in the light of the New Testament. Then, selectively and as examples, specific kinds of the ailments mentioned in the Bible were discussed. Among them, among others, there are mental disorders, skin diseases, etc.

¹ Artykuł opublikowany w: M. WORBS, L. SOCHOCKA (red.), *Wiara a zdrowie. Wykłady otwarte zorganizowane w okresie Wielkiego Postu 2015* (Sympozja 86), Opole 2015, s. 29–50.

Analyzing the texts of the Bible relating to health and disease, it is important to realize that a merciful Samaritan resides within each of us, who stops at the ill, is deeply moved, comes up to him, and takes him to the place where he is cured and taken care for (Lk 10:30-37). I think that remembering that the ill in the Christian world is the picture and the sign of Jesus Christ is no less important. John Paul II, who is the saint now, once said to the ill the following words: "Judging from the human point of view, you are weak and sick, but you are also very powerful; as powerful as Jesus Christ the Crucified".

Keywords: the Bible, Jesus, Doctor, Saviour, Disease, Health.

W Biblii, najważniejszym dla chrześcijan dziele bosko-ludzkiem, spotykamy szereg tematów związanych z egzystencją człowieka na Ziemi. Do nich należą również zagadnienia dotyczące zdrowia. Stąd warto pochylić się nad problematyką podejścia człowieka Biblii do tego tematu i prześledzić, jakie trapiły go choroby, bo to wciąż aktualne zagadnienia. Można powiedzieć ogólnie, że zdrowie i jego brak, czyli choroba, od zarania dziejów stanowi dla człowieka problem, który trudno mu jest zrozumieć i zinterpretować. Tekst biblijny to precyzuje, wskazując, iż wszelkiego rodzaju dolegliwości i choroby dotyczą ludzkość od czasu, gdy Bóg usunął Adama i Ewę z Raju, ogrodu Eden (Rdz 3,1-24). Hebrajczycy wierzyli, że przyczyną chorób jest popełniony przez człowieka grzech, który musi się spotkać z karą Bożą: „Pan jednak dotknął faraona i jego otoczenie wielkimi karami za zabranie Saraj, żony Abrahama” (Rdz 12,17), albo grzech zawiniony przez jego przodków: „Natan udał się potem do swego domu. Pan dotknął dziecko, które urodziła Dawidowi żona Uriasza, tak iż ciężko zachorowało” (2 Sm 12,15). Choroba mogła też dotknąć człowieka wskutek kuszenia szatana: „A owej córki Abrahama, którą szatan osiemnaście lat trzymał na uwięzi, czy nie należało uwolnić od tych więzów w dzień szabatu?” (Łk 13,16). Należy zauważyć również fakt, że już w czasach Starego Testamentu Hebrajczycy uzdrowienie z choroby łączyli z działaniem Boga. Na przykład u proroka Malachiasza czytamy o słońcu sprawiedliwości, niosącym uzdrowienie na swoich skrzydłach (Ml 3,20), a Dawid wielbi Boga, mówiąc: „On leczy wszystkie twe niemoce” (Ps 103,3). Dopełnieniem tych myśli starotestamentalnych autorów jest uzdrawiająca działalność Jezusa i apostołów, którą znajdziemy na kartach Nowego Testamentu.

Po tych wstępnych uwagach przystępujemy do bardziej systematycznego omówienia tematu: *Zdrowie i jego brak w świetle Biblii*. Analiza zagadnienia zostanie rozpoczęta od przedstawienia kwestii zdrowotnych w świecie pozabiblijnym (I); następnie o zdrowiu i chorobie w Starym Testamencie (II) i Nowym Testamencie (III); w dalszej kolejności będzie mowa o niektórych chorobach wspomnianych na kartach Biblii (IV).

1. Choroba w świecie pozabiblijnym

W kulturach, z którymi miał styczność naród izraelski, a które rozwijały się w tzw. Żytnym (urodzajnym) Półksiężycu² – od Eufratu i Tygrysu, poprzez Syrię, Kanaan, po Egipt – uważano, że przyczyn choroby może być wiele. Mogły ją sprowadzić demony, przenoszące substancje chorobotwórcze albo same wywołujące choroby, a także osobowe bóstwa, mszczące się chorobą za występki rytualne lub kultowe. Zawsze jednak w tle było przewinienie – chorobę postrzegano w relacji: grzech i kara. Wyraźnie widać to w tekstach babilońskich. Niektóre z babilońskich określeń grzechu oznaczają także zarazę, charłactwo, nędzę. Na podstawie babilońskich psalmów pokutnych, gdzie spotykamy się ze skargami na chorobę, trudno jest odróżnić „chorobę” od „grzechu”³. Należy także zwrócić uwagę na zjawisko powszechnie praktykowanej w życiu Babilończyków i Asyryjczyków magii. O jej stosowaniu i znaczeniu praktyk magicznych dowiadujemy się przede wszystkim z tekstów magicznych III–I w. przed Chr.:

Magia oraz wróżbiarstwo zajmowały poczesne miejsce w życiu codziennym mieszkańców Mezopotamii. Magia była naturalnym elementem życia, nie należała do zakazanej, oficjalnie potępianej sfery. Była ona pomocna człowiekowi przez całe życie, przyczyniała się do oddalenia gniewu bogów często nieprzychylnych ludziom, pomagała unieszkodliwić działanie demonów, unikać ich ataków czy wyjść z kontaktów z nimi w najmniej bolesny sposób⁴.

Warto zwrócić uwagę również na to, że w wierzeniach Babilończyków podziemie było siedliskiem różnych chorób. I tak bóg piekła, Nergal, zsyła trąd na ziemię. Dżuma jest wysłańcem bogini podziemia. Posłańcami Nergala są demony piorunów, febry, gorączki. Są sprawcami różnych występujących u człowieka chorób.

W środowisku babilońsko-asyryjskim, w miarę jak poznawano ludzki organizm, w leczeniu chorób stosowane były praktyki magiczne. Medycyna terapeutyczna i medycyna magiczna wzajemnie się uzupełniały. Występowało wiele zaklęć magicznych związanych z medycyną, farmacją i wróżbiarstwem. Posługiwano się magią przy przygotowywaniu wywarów, naparów, okładów, maści, lewatyw. Z tekstów zaklęć i rytuałów magicznych, które do nas dotarły w takiej formie, czy też wzmianek w dokumentach historycznych, prawnych, administracyjnych, w listach i utworach mitologicznych, wynika, że w Babilonie jednocześnie stosowano leczenie i zaklęcia magiczne. Zachowały się również posążki demonów, a także plakietki przedstawiające demony czy przebieg ceremonii magicznych.

² H. HAAG, *Das Land der Bibel*, Stuttgart 2000, 11–12; T. LOSKA, *Palestyna – kraj Jezusa*, Kraków 1993, 10–11.

³ B. PAWLACZYK (red.), *Biblia a medycyna*, Poznań 2007, 17.

⁴ *Tamże*, 17–18.

U Egipcjan choroba była konsekwencją gniewu bóstwa, demony zaś uznawano za sprawców, a niekiedy za lekarzy różnych chorób. W Egipcie, gdzie medycyna stała na wysokim poziomie, kapłani zajmujący się leczeniem prowadzili tzw. księgi święte, w których zamieszczali uwagi lekarskie dotyczące terapii różnych schorzeń. Funkcjonowali też lekarze specjaliści; istniały słynne szkoły lekarskie, szczególnie w On, Memfis i Tebach. Egipcjanie twierdzili, że istota wyższa ma władzę nawet nad najdrobniejszymi rzeczami – stąd 36 demonów podzieliło między siebie części ludzkiego ciała. Demony mogły sprowadzać choroby na tę część ciała, która była im oddana. Z kolei przez wezwanie poszczególnych demonów można było choroby wyleczyć.

Egipską medycynę znamy z siedmiu papirusów z lat 1900–1250 r. przed Chr. Najważniejszy z nich to papirus Ebers (ok. 1550 r. p.n.e.; obecnie znajduje się w Lipsku). Główny kapłan, główny czarownik i główny lekarz króla – to niekiedy ta sama osoba. Osiągnięcia medycyny egipskiej wysoko cenili Grecy. Homer bardzo poważał lekarzy.

Od 600 r. przed Chr., gdy zaczyna się rozwijać właściwa medycyna, w Grecji i Azji Mniejszej można mówić o zmniejszeniu się praktyk magicznych w leczeniu chorych. Powstawały szkoły lekarskie, z których warto wymienić dwie: Alkmeona z Krotony (ok. 500 r. przed Chr.) i Hipokratesa z Kos (ok. 420 r. przed Chr.). Działalność Hipokratesa, którego uważa się za ojca medycyny, miała wpływ na to, że od III w. przed Chr. w Grecji, na całym Bliskim Wschodzie i w Egipcie medycynę zaczęto uważać za naukę⁵.

2. O zdrowiu i chorobie w Starym Testamencie

Przez zdrowie w Starym Testamencie rozumiano pełnię życiowych sił, natomiast choroba oznaczała wszelką słabość i ułomność: „Serce się we mnie trzępoce, moc mnie opuszcza, zawodzi nawet światło moich oczu” (Ps 38[37],11).

Analizując teksty Starego Testamentu odnoszące się do kwestii zdrowotnych, dochodzimy do wniosku, że Izraelici nie korzystali z wiedzy czy umiejętności leczniczych stosowanych w Egipcie⁶. Można to tłumaczyć faktem, że przebywali tam jako niewolnicy, więc mieli ograniczony dostęp do osiągnięć egipskich medyków. Głównie jednak zdystansowanie się do egipskich praktyk medycznych podyktowane było względami religijnymi. Mojżesz został powołany do tego, by zagwarantować czystość religijną Jahwizmu. Wszystko podporządkowane zostało religii, czyli wszystkie sfery życia, nawet sprawy dnia powszedniego, nabierały wymiaru religijnego. Choroba uważana jest za następstwo grzechu, za zło, które dotyka człowieka z powodu jego grzeszności. Bóg stworzył człowieka do szczęścia (Rdz 2,8-17), toteż choroba, podobnie jak inne zło, które człowieka spotyka,

⁵ B. PAWLACZYK (red.), *Biblia a medycyna*, 18–19.

⁶ L. RYKEN, J.C. WILHOIT, T. LONGMAN III (red.), *Słownik symboliki biblijnej*, tłum. Z. Kościuk, Warszawa 2003, 91–92.

stoi w sprzeczności z zamiarami Boga i traktowana jest na jednej płaszczyźnie z grzechem, cierpieniem lub śmiercią. W biblijnej koncepcji człowieka choroba może uchodzić tylko za skutek grzechu (Rdz 3,16-19) i jeden ze znaków gniewu Bożego na ludzkość i grzeszny świat⁷. Natomiast długie życie uchodziło za szczególne błogosławieństwo Boże i było nagrodą, podobnie jak zdrowie, za wypełnienie przykazań Bożych. Pamiętano o słowach: „(..) .bo ja, Jahwe, chcę być twym lekarzem” (Wj 15,26).

W związku z przyjęciem religijnego spojrzenia na chorobę powstało przekonanie, że Jahwe może dotknąć chorobą, ale może również do niej nie dopuścić. Bazując na obecnej w judaizmie nauce o rewanżu, odwecie „oko za oko, ząb za ząb”, stworzono pewnego rodzaju katalog – określono, jakie przewinienia powodują konkretną chorobę. I tak:

- wrzody i puchlina wodna były następstwem nierządu;
- przyczyną krupu (błonicy) było zaniedbanie płacenia dziesięciny;
- trąd był karą za oszczerstwa, obmowę, składanie fałszywych przysięg, zabójstwo, kazirodztwo, pychę, kradzież, zazdrość;
- padaczka i niskorosłość to konsekwencja niedopuszczalnych praktyk w stosunkach małżeńskich;
- śmierć kobiet przy porodzie to skutek zaniedbywania okresów wstrzemięźliwości płciowej przy krwawieniach miesięcznych i patologicznych z dróg rodnych (Kpł 15,19-30), a także zaniedbywania poświęcania ciasta (Kpł 2,1-10) i zapalania lamp szabatowych⁸. Mężczyźni za nieprzestrzeganie wstrzemięźliwości płciowej i utrzymywanie kontaktów z kobietą, mającą krwawienie, nie groziła żadna kara – choroba, a jedynie jako nieczysty powinien poddać się rytualnemu obmyciu⁹.

W judaizmie znany był również pogląd, że są choroby, które służą do zmazania wiecznych win. Traktowano je jako chłostanie z miłości przez Jahwe. Znoszenie cho-

⁷ „W Starym Testamencie zawarte są koncepcje antropologiczne, toteż rozpatrując myśl hebrajską, możemy mówić o antropologii hebrajskiej. Biblia hebrajska ukazuje nam organizm zawierający dwa komponenty: *nefes* (dusza) i *basar* (ciało, powłoka cielesna). Znaczenie słowa *nefes* w Biblii jest bardzo złożone; określenie «dusza» nie oddaje jego rozległości. W pierwszym znaczeniu *nefes* to gardło. Jonasz w głębinie morskiej krzyczy z lękiem do Jahwe: «Wody objęły mnie zewsząd aż po gardło» (Jon 2,6); inaczej mówiąc: Duszę się, nie mogę już oddychać, mam tego powyżej gardła! W Biblii hebrajskiej *nefes* oznacza również żywe ja, żywą istotę; przykładem jest Psalm 102[101],1. *Nefes* to także energia istoty żywej. Wyraża samą istotę żywą – osobę (Rdz 2,7). Drugim komponentem organizmu jest *basar*. *Basar* i *nefes* traktuje się zawsze nierozdzielnie. W języku hebrajskim *basar* jest konkretem, przez który objawia się *nefes*. Ukazuje się nam organizm bardzo syntetyczny, materialny, jednocześnie duchowy. *Nefes* ujmuje się poprzez *basar*, poprzez ciało. Poszczególne części ciała traktowane są jako odpowiednik różnych „władz” zawierających *nefes*. Te władze to właśnie *basar*, w danej chwili oznaczające całą osobę. *Ruah* jest siłą witalną zaczerpniętą z wysoko, która utrzymuje istoty żywe przy życiu. Choroba jest w Biblii przedstawiana jako utrata *ruah*: podczas choroby duch (*ruah*) opuszcza nas w mniejszym lub większym stopniu, „wylewamy duszę”, mówi Biblia. Choroba jest utratą równowagi, podczas gdy odzyskanie zdrowia powoduje, że na nowo «naładujemy się *ruah*», albo raczej Bóg nas «naładowuje» tchnieniem, swoim tchnieniem. U Hebrajczyków choroba jest zapoczątkowaniem śmierci, a śmierć polega na niemal całkowitym pozbawieniu *ruah*, tchnienia”; zob. B. PAWLACZYK (red.), *Biblia a medycyna*, 20–21.

⁸ E. SMYKOWSKA, *Święta żydowska*, Warszawa 2010, 30–31.

⁹ M. BABIK, *Współżycie seksualne w nauczaniu biblijnym*, Kraków 2003, 81–82.

roby w pokorze i uległości wobec „wyroków boskich” dawało długie życie, możliwość głębszego poznania Tory i odpuszczenie wszystkich grzechów¹⁰.

Wprawdzie zajmowanie się sprawami medycznymi na kartach Starego Testamentu jest bardzo ogólne, to jednak zauważamy sygnały zainteresowania się przyczynami chorowania. I to wskazuje na początki racjonalnego dbania o zdrowie w czasach biblijnych. Należy tutaj wspomnieć o zaleceniach, dotyczących mycia ciała, które występują wielokrotnie w Starym Testamencie, np. zalecenie kierowane do człowieka oczyszczonego z trądu: „Ten, który poddaje się oczyszczeniu, wypierze ubranie, zgoli wszystkie włosy, wykąpie się w wodzie i będzie czysty” (Kpł 14,8-9; por. także Kpł 15,5-8 i in.). Można wspomnieć o kwestiach sanitarnych, higienicznych, czyli o tworzeniu latryn za obozem: „Będziesz miał miejsce poza obozem i tam poza obóz będziesz wychodził. Zaopatrzysz się w kołek, a gdy wyjdiesz na zewnątrz, wydrążysz nim dołek, a wracając, przykryjesz to, czegoś się pozbył” (Pwt 23,13-15).

Człowiek Biblii Starego Testamentu nie uważał, że chorobie jako zjawisku patofizjologicznemu może zaradzić wiedza medyczna, bo uzdrowić mógł tylko Bóg. Król izraelski w kontekście uzdrowienia Naamana mówi: „Czy ja jestem Bogiem, żebym mógł uśmiercać i ożywiać?” (2 Krl 5,7). Dowodem niewiary było nie ufać Jahwe i radzić się lekarza: „W trzydziestym dziewiątym roku swego panowania rozchorował się Asa na nogi i cierpiał bardzo, jednakże w swej chorobie szukał nie Pana, lecz lekarzy” (2 Krn 16,12). Od Boga pochodziły także cierpienia, tylko On mógł opatrywać i uzdrawiać: „On zrani, on także uleczy, skaleczy – ręką swą własną uzdrowi” (Hi 5,18). Starożytny Izraelita oczekiwał uzdrowienia od samego Boga. Panował powszechny zwyczaj udawania się we wszystkich chorobach do Boga jako lekarza. Bóg zsyła chorobę, czy też pozwala, by dotknęła człowieka, i leczy z niej: „Chodźcie, powróćmy do Pana! On nas zranił i On też uleczy, On nas pobił, On ranę przewiąże” (Oz 6,1); „Patrzcie teraz, że Ja jestem, Ja jeden, i nie ma obok mnie żadnego boga. Ja zabijam i Ja ożywiam, Ja ranię i Ja sam uzdrawiam, i nikt z mojej ręki nie uwolni” (Pwt 32,39). Dla Izraelity Bóg jest najlepszym lekarzem: „Ja, Pan, chcę być twym lekarzem” (Wj 15,26)¹¹. Izraelita wołał w chorobie: „Uzdrow mnie, Panie” (Ps 6,3; Jr 17,14), a po uzdrowieniu składał wyznanie: „Tyś mnie uzdrowił” (Ps 30[29],3; 103[102],3). Niedopuszczalne było, aby chory zwracał się do jakiegoś obcego bóstwa, jak to uczynił król Ochozjasz (2 Krl 1,2-8).

Mimo przekonania, że tylko Bóg może uzdrowić, Stary Testament nie zakazuje uciekania się do praktyk lekarskich. Jednak kolejność musiała być następująca: gdy choruję, najpierw zwracam się do Boga, potem do lekarza. Czyli najpierw porzucenie grzechów, modlitwa i ofiary przebłagalne. Dopiero w dalszej kolejności należy zasięgnąć pomocy lekarza. Kiedy ktoś zdawał się na Boga, wówczas można było wykorzystać odpowiednie

¹⁰ B. PAWLACZYK (red.), *Biblia a medycyna*, 22–23.

¹¹ F.H. WIGHT, *Obyczaje krajów biblijnych*, tłum. R. Piotrowski, Warszawa 1998, 121.

środki lecznicze (2 Krl 20,1-7). Stary Testament ceni pomoc lekarską i poleca z niej korzystać. Zabiegu lekarskiego dokonuje np. Izajasz pragnący uleczyć Ezechiasza: „Weźcie placek figowy! Gdy wzięli i położyli na wrzód, Ezechiasz wyzdrowiał” (2 Krl 20,7), i Rafał, żeby uzdrowić chorego Tobiasza: „Potrzyj żółcią ryby jego oczy, a lekarstwo wygryzie i ściągnie bielmo z jego oczu” (Tb 11,8.11n).

W Starym Testamencie spotykamy również teksty chwälące zawód lekarza. Czyni to w 38. rozdziale Księga Mądrości Syracha. Autor tej księgi domaga się szacunku dla lekarza, który z racji szczególnych uzdolnień i wiedzy otrzymanej od Boga winien cieszyć się poważaniem: „Oddaj lekarzowi cześć należną jego posłudze, albowiem i jego stworzył Pan” (Syr 38,1-2.12n). Również mowa jest o lekarstwach, które pochodzą od Boga i z których należy korzystać: „Pan stworzył leki, a człowiek mądry nie będzie nimi gardził (...) z nich (z ziół) aptekarz przyrządza leki” (Syr 38,4-8). Mamy teksty o stosowaniu jako lekarstw oliwy, balsamu. Lecznicze właściwości balsamu były powszechnie znane (Rdz 37,25; Jr 46,11)¹². Jeremiasz boleje nad jego brakiem: „Czy nie ma już balsamu w Gileadzie, czy nie ma tam lekarza?” (Jr 8,22); „rany i sińce, i opuchnięte pręgi, nieopatrzone ani przewiązane, ni złagodzone oliwą” (Iz 1,6).

Bóg troszczy się o dzieła przez siebie stworzone, a lekarz oraz pomagający mu w przyrządzaniu leków aptekarz są tylko narzędziami Boga.

3. O zdrowiu i chorobie w Nowym Testamencie

Zasadniczo spojrzenie na kwestie zdrowotne w Nowym Testamencie nie różni się od starotestamentowego ujęcia. Tutaj również spotykamy się z poglądami, że choroba sprzeciwia się stwórczemu planowi Boga, że jest wynikiem wpływu demonicznych sił, że istnieje związek między chorobą a grzechem¹³. Należy jednak zauważyć, że Nowy Testament nie wyklucza naturalnych przyczyn choroby: „Wówczas przyprowadzono mu opętanego, który był niewidomy i niemy” (Mt 12,22n); „A była tam kobieta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy: była pochylona i w żaden sposób nie mogła się wyprostować” (Łk 13,10-17); „Leżało w nich mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych” (J 5,4n).

Natomiast słowa „zdrowie”, „zdrowy” występują na kartach Nowego Testamentu zasadniczo na dwu płaszczyznach: po pierwsze, zdrowie jest stanem, sytuacją przeciwną ograniczoności, niesprawności, czyli chorobie człowieka, i tutaj pojawia się działanie Jezusa (Mt 6,22; 8,8.13; 12,13; Mk 2,17; 3,5; Łk 5,31; 6,10; 8,35; J 5,6.9.14; 11,12; Dz 4,9.10; Jk 5,16); po drugie, „zdrowy” występuje w odniesieniu do nienaruszo-

¹² L. RYKEN, J.C. WILHOIT, T. LONGMAN III (red.), *Słownik symboliki biblijnej*, 93; J.I. PACKER, M.C. TENNEY, *Choroby i leczenie*, tłum. Z. Kościuk, w: *Słownik tła Biblii*, Warszawa 2007, 387.

¹³ B. WIDŁA, *Choroba, chorować, chory*, w: TENŻE, *Słownik antropologii Nowego Testamentu*, Warszawa 2003, 26–27.

nej, nieskażonej wiary chrześcijańskiej, zapewniającej człowiekowi pozytywne skutki (1 Tm 1,10; 6,3; 2 Tm 1,13; 4,3; Tt 1,9.13; 2,1)¹⁴.

Jezus w swoim nauczaniu nie zaprzecza związkowi między chorobą a grzechem, na co wskazują np. teksty, gdzie Jezus mówi do paralytyka: „Dziecko, odpuszczają ci się twoje grzechy” (Mk 2,5 i par.); czy też, gdy mówi do uzdrowionego: „Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przytrafiło” (J 5,14). Mamy też teksty, gdzie Jezus przerywa schemat pojmowania choroby tylko jako odwetu: „oko za oko, ząb za ząb” – wystarczy przytoczyć fragmenty z czwartej Ewangelii: „Ani on nie zgrzeszył, ani jego rodzice” (J 9,3n); „Choroba ta nie zmierza ku śmierci” (J 11,4). Jednak nie unieważnia On wspomnianego związku między złem, chorobą a grzechem.

Zasadniczo na kartach Ewangelii Jezus ukazany jest jako Lekarz-Zbawiciel, który uwalnia z grzechów, ale także jako Ten, który uwalnia człowieka od dolegliwości cielesnych¹⁵. Szczególnie spotykamy się z takim obrazem Jezusa w Ewangelii Łukasza¹⁶. Wielkość i wzniosłość Chrystusa objawia się w szczególny sposób w uzdrawianiu chorych, wskrzeszeniach. W centrum każdego opisu uzdrowienia jest Osoba Jezusa, pochylającego się nad całym człowiekiem. Przez cały czas swej publicznej działalności Jezus ciągle spotyka chorych. Przychodzą do Niego z różnych stron, przynoszą ich – jeśli nie mogą chodzić, lub przychodzą ich bliscy, czy krewni, prosząc o ratunek dla nich. Jezus w chorobie widzi zło, które przygniata ludzi, następstwo grzechu, znak potęgi szatana wobec człowieka: „A owej córki Abrahama, którą szatan osiemnaście lat trzymał na uwięzi, czy nie należało uwolnić od tych więzów w dzień szabat?” (Łk 13,16). Na widok cierpienia i bezsilności człowieka wobec choroby Chrystus nie pozostaje obojętny. Ogarnia go uczucie współczucia, litości: „Jezus więc zdjęty litością, dotknął ich oczu, a natychmiast przejrzeni i poszli za Nim” (Mt 20,34). Nigdzie dobrodziejstwo nie jest tak wielkie, jak wyświadczone w cierpieniu.

Jak działa Jezus? Przyjmując, że grzech jest rozumiany jako źródło wszelkiego zła, źródło chorób i cierpienia, Jezus, aby wyzwolić człowieka z grzechu, dolegliwości cielesnych, podejmuje konkretne działania. Czasami zaczyna od uzdrowienia: „A oto podszedł trędowaty i upadł przed Nim, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. Jezus wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł: Chcę, bądź oczyszczony. Natychmiast został oczyszczony z trądu” (Mt 8,1n; por. Łk 17,11n), a czasami najpierw odpuszcza grzechy, a potem dokonuje uzdrowienia: „Ufaj synu! Odpuszczone są ci twoje grzechy” (Mt 9,2 i par.). Dokonując leceń, Jezus tryumfuje nad nieczystością i grzechem. Przychodzi On na świat jako ten, który niesie zdrowie grzesznikom: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przeszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mk 2,17 i par.). I dalej, przychodzi jako lekarz,

¹⁴ B. WIDŁA, *Zdrowie, zdrowy*, w: TENŻE, *Słownik antropologii Nowego Testamentu*, 331.

¹⁵ L. RYKEN, J.C. WILHOIT, T. LONGMAN III (red.), *Słownik symboliki biblijnej*, 92; B. WIDŁA, *Zdrowie, zdrowy*, 331.

¹⁶ J. CZERSKI, *Księgi narracyjne Nowego Testamentu* (OBT 59), Opole 2003, 254–257.

który pragnąc uwolnić ludzi od słabości i chorób, bierze je sam na siebie: „On słowem wypędził złe duchy i wszystkich chorych uzdrowił. Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: On przyjął nasze słabości i dźwigał choroby” (Mt 8,17; por. Iz 53,4). Taki sens będzie miała bowiem Jego męka: Jezus będzie uczestniczył w cierpieniach ludzkości, by móc ostatecznie zatryumfować nad złem.

Nowy Testament mówi o leczeniu poprzez uzdrowienia dokonane przez Jezusa i apostołów. Ale mamy też wzmiankę o leczeniu medycznym – nie jest rzeczą złą, gdy ktoś próbuje się leczyć. Św. Łukasz wspomina kobietę, która cierpiała dwanaście lat na upływ krwi, wydała całe swoje mienie na honoraria dla lekarzy, którzy nie mogli jej wyleczyć (Łk 8,43-48). Jest to przekaz o procesie leczenia medycznego.

Na kartach Ewangelii przypomina nam Jezus dwa znane przysłowia związane z medycyną: „Lekarzu, ulecz samego siebie” (Łk 4,23) oraz wspomniane już: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają” (Mt 9,12 i par.)¹⁷.

Kończąc rozważania o zdrowiu i chorobie na kartach Nowego Testamentu, należy z całą mocą podkreślić, że Jezus wszystkim chorym, którzy z ufnością przychodzą do Niego (Mk 1,40; Mt 8,2-6 i par.), stawia tylko jedno wymaganie: aby wierzyli, bo wszystko jest możliwe dla tego, który wierzy (Mt 9,28; Mk 5,36 i par.; 9,23). Ich wiara w Niego zakłada również wiarę w Królestwo Boże i właśnie owa wiara zbawia, uzdrawia (Mt 9,22 i par.; Mk 10,52 i par.).

W uzdrowieniach Jezusa kryje się jeszcze inny cel – Jezus troszczy się o duszę człowieka. Uzdrowienia są ukazane w Ewangelii przez pryzmat miłosierdzia Jezusa, a centralną siłą jest miłość.

W odniesieniu do czasów obecnych uzdrowienia Jezusa mają znaczenie symboliczne. Choroba jest symbolem tego stanu, w jakim znajduje się człowiek grzeszny: jest on duchowo ślepy, głuchy, sparaliżowany. Uzdrowienie chorego oznacza – w wymiarze symbolu – dokonane przez Jezusa uzdrowienie duchowe całej ludzkości.

4. Choroby wspomniane na kartach Biblii. Obrzezanie, poród, połów oraz dieta wegetariańska

Przystępując do opisu chorób, o jakich mówi Biblia, należy zaznaczyć, iż Księga ta wspominając o dolegliwościach, które dotykały ludzi, nie zawsze posługuje się terminologią współcześnie stosowaną w medycynie. Dziś analizujemy biblijne opisy chorób, możemy je już konkretnie nazwać¹⁸. Ta część artykułu traktować będzie nie tylko o niektórych chorobach wspomnianych na kartach Starego i Nowego Testamentu, a jest ich kilkadziesiąt (ok. 80), ale również o innych zagadnieniach medycznych. Poruszone

¹⁷ L. RYKEN, J.C. WILHOIT, T. LONGMAN III (red.), *Słownik symboliki biblijnej*, 93.

¹⁸ J.J. PILCH, *Słownik kultury biblijnej*, tłum. M. Zamora, B. Śliwińska, Częstochowa 2004, 23.

zostaną m.in. zagadnienia związane z: chorobami nowotworowymi, zaburzeniami sfery psychicznej, chorobami skóry, zabiegiem chirurgicznym, fizjologią; mowa będzie o porodzie, połogu, a także o diecie wegetariańskiej.

4.1. Choroby nowotworowe

Czy Biblia mówi o tego rodzaju chorobach? Są wśród biblistów tacy, którzy uważają, iż można mówić o chorobie nowotworowej w przypadku dolegliwości króla Ezechiasza. Inni mówią o bolesnym czyraku¹⁹. Czytamy o niej w Iz 38,21: „Wtedy Izajasz powiedział: Weźcie placek figowy. Gdy wzięli i położyli na wrzód, Ezechiasz wyzdrowiał” i w 2 Krl 20,1-11. Placek figowy jako środek leczniczy był znany w Ugarit (miasto fenickie położone w północnej Syrii, które swój szczyt rozwoju przeżywało w latach 1500–1300 przed Chr.). Drugi przypadek to choroba króla Jorama, o czym czytamy w 2 Krn 21,18-19: „Po tym wszystkim dotknął go Pan nieuleczalną chorobą wewnętrzności, która trwała dwa lata, aż w końcu drugiego roku, gdy nadeszła ostatnia chwila, wyszły mu wewnętrzności na skutek choroby i zmarł wśród dokuczliwych boleści”. Pismo Święte nie nazywa choroby nowotworowej, raka, po imieniu, ponieważ choroba ta nie była znana w czasach biblijnych.

4.2. Zaburzenia nerwowe i choroby psychiczne

4.2.1. Otępienie (*dementia*)

O otępieniu w sensie dosłownym mówi Mądrość Syracha, gdzie w 3,12-15 czytamy: „Synu, wspomagaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu. A jeśliby nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił. Miłosierdzie względem ojca nie pójdzie w zapomnienie, w miejsce grzechów zamieszka u ciebie. W dzień utrapienia wspomni się o tobie, jak szron w piękną pogodę, tak rozpląną się twoje grzechy”.

4.2.2. Depresja (*depressio*)

Dotykała i dotyka człowieka od zarania dziejów. Stany depresyjne opisuje Biblia w kilku tekstach. I tak w Ps 88 czytamy:

⁴Bo dusza moja jest nasycona nieszczęściami,
a życie moje zbliża się do Szeolu.

⁵Zaliczają mnie do tych, co schodzą do grobu,
stałem się podobny do męża bezsilnego.

⁶Moje posłanie jest między zmarłymi,

¹⁹ B. SZCZEPANOWICZ, *Atlas roślin biblijnych*, Kraków 2003, 38–42.

tak jak zabitych, którzy leżą w grobie,
o których już nie pamiętasz,
którzy wypadli z Twojej ręki.
⁷ Umieściłeś mię w dole głębokim,
w ciemnościach, w przepaści.
⁸ Cięży nade mną Twoje oburzenie.
Sprawiłeś, że wszystkie twe fale mnie dosięgły.
⁹ Oddaliłeś ode mnie moich znajomych,
uczyniłeś mnie dla nich ohydny,
jestem zamknięty, bez wyjścia.

A w Ps 143:

³ Albowiem nieprzyjaciel mnie prześladuje:
moje życie na ziemię powalił,
pogrzyżył mnie w ciemnościach „jak dawno umarłych”.
⁴ A we mnie duch mój omdlewa,
serce we mnie zamiera.
⁵ Pamiętam dni starodawne,
rozmyślam o wszystkich Twych dziełach,
rozważam dzieło rąk Twoich.
⁶ Wyciągam ręce do Ciebie;
moja dusza pragnie Ciebie jak zeschnięta ziemia.
⁷ Prędko wysłuchaj mnie, Panie,
albowiem duch mój omdlewa.
Nie ukrywaj przede mną swego oblicza,
bym się nie stał podobny do tych, co schodzą do grobu.

Wydaje się, że król Saul cierpiał na depresję maniacką:

Saula natomiast opuścił duch Pański, a opętał go duch zły, zesłany przez Pana. Odezwali się do Saula jego słudzy: „Oto dręczy cię duch zły, [zesłany przez] Boga. Daj więc polecenie, panie nasz, aby słudzy twoi, którzy są przy tobie, poszukali człowieka dobrze grającego na cytrze. Gdy będzie cię męczył zły duch zesłany przez Boga, zagra ci i będzie ci lepiej”. Saul odrzekł sługom: „Dobrze, wyszukajcie mi człowieka, który by dobrze grał, i przyprowadźcie go do mnie!” Na to odezwał się jeden z dworzaków: „Właśnie widziałem syna Jessego Betlejemity, który dobrze gra. Jest to dzielny wojownik, wyćwiczony w walce, wyrażający się mądrze, mężczyzna piękny, a Pan jest z nim”. Saul wyprawił posłańców do Jessego, by powiedzieli: „Przyslij mi twego syna, Dawida, który jest przy owcach”. Jesse wziął pięć chlebów, bukłak wina oraz jednego koziołka i przez swego syna Dawida posłał

to Saulowi. Dawid przybył do Saula i przebywał z nim. Saul pokochał go bardzo. Dawid stał się jego giermkim. Kazał więc Saul powiedzieć przez posłańców Jessemu: „Chciałbym zatrzymać u siebie Dawida, gdyż mi się spodobał”. A kiedy zły duch zesłany przez Boga napadał na Saula, brał Dawid cytrę i grał. Wtedy Saul doznawał ulgi, czuł się lepiej, a zły duch odstępował od niego (1 Sm 16,14-23).

W Księdze Daniela (4,23-30) znajdziemy opis depresji władcy babilońskiego Nabuchodonozora II, zdobywcy Jerozolimy w 586 r. przed Chr.

Na kartach Nowego Testamentu opisana jest depresja Judasza, który targnął się na życie po skazaniu Jezusa:

Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym i rzekł: „Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną”. Lecz oni odparli: „Co nas to obchodzi? To twoja sprawa”. Rzuciwszy srebrniki ku przybytkowi, oddalił się. Potem poszedł i powiesił się (Mt 27,3-5).

4.2.3. Udar mózgu (*apoplexia cerebri*)

Z tym przypadkiem choroby spotykamy się m.in. w 1 Mch 9,54-56:

W drugim miesiącu sto pięćdziesiątego trzeciego roku Alkimos wydał rozkaz zburzenia muru wewnętrznego dziedzińca świątyni. W ten sposób niszczył on to, co prorocy budowali. Rozpoczęto już burzenie. W tym jednak czasie Alkimos został porażony, a jego przedsięwzięcie unicestwione. Jego usta się zamknęły dotknięte paraliżem. Nie mógł już nic powiedzieć ani nawet wydać ostatnich rozporządzeń co do swego domu. Wtedy też Alkimos w wielkich boleściach zakończył swe życie.

Dalej, w Pierwszej Księdze Samuela mowa jest o zniewadze, jakiej dopuścił się Nabal względem Dawida, gdy dowiedział się o konsekwencjach swego czynu: „serce jego zamarło, a on stał się jak kamień” (1 Sm 25,37-38). Symptomy opisane w Piśmie Świętym wskazują, że Nabal miał atak apopleksji. Podobny, co Nabala, los spotkał Uzze, który dotknął Arki Noego: „I zapłonął gniew Boga przeciwko Uzzie i poraził go tam Bóg za ten postępek, tak że umarł przy Arce Bożej” (2 Sm 6,7), a także Ananiasza i Safirę: „Słyszając te słowa, Ananiasz padł martwy. A wszystkich, którzy tego słuchali, ogarnął wielki strach (...) A Piotr do niej: «Dlaczego umówiliście się, aby wystawiać na próbę Ducha Pańskiego? Oto stoją w progu ci, którzy pochowali twego męża. Wyniosą też ciebie». A ona upadła natychmiast u jego stóp i skołała” (Dz 5,5.9-10)²⁰.

²⁰ J.I. PACKER, M.C. TENNEY, *Choroby i leczenie*, 381.

Ponadto należy zauważyć, że konkordancja biblijna wymienia tę chorobę pod pojęciem „paralityk” (Mt 4,24; 9,2; 9,6; Mk 2,3-5.9-10), czy też pod pojęciem „sparalizowany” (zob. Mt 8,6; Łk 5,18.24; J 5,1-18; Dz 8,7; 9,33)²¹.

4.2.4. Padaczka (*epilepsia*)

W Starym Testamencie nie ma opisu tej dolegliwości, natomiast w Nowym Testamencie padaczka jest wymieniana kilkakrotnie. I tak, w Ewangelii Mateusza czytamy: „Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których nękały rozmaite choroby i dolegliwości: opętanych, epileptyków i paralityków. A On ich uzdrawiał” (Mt 4,24). Natomiast w Ewangelii Marka mamy fragment zatytułowany *Uzdrowienie epileptyka*, gdzie spotykamy się z opisem ataku padaczki (Mk 9,14-29). Istnieją także sugestie, by w innych opisach uzdrowień dokonywanych przez Jezusa dopatrywać się uwalniania z epilepsji – chodzi o uzdrowienie córki Syrofenicjanki (Mk 7,24-30) oraz uzdrowienie Marii Magdaleny (Mk 16,9-11; Łk 8,1-3).

4.3. Choroby skóry

Przystępując do omawiania chorób skóry, można stwierdzić, że są to jedne z najczęściej opisywanych na kartach Biblii dolegliwości.

4.3.1. Trąd (*lepra*)

Biblia wielokrotnie mówi o trądzie. Obszerny tekst o tej chorobie znajdziemy w Księdze Kapłańskiej – w 13. i 14. rozdziale. Należy zaznaczyć, że tekst ten określeniem „trąd” nazywa różnego rodzaju choroby występujące na skórze, a nie tylko trąd w sensie dosłownym (zwanym dziś chorobą Hansena). Są specjaliści, którzy uważają, że prawdziwy trąd zjawił się na Bliskim Wschodzie i został przyniesiony przez wojska Aleksandra Wielkiego (panował w latach 356–323 przed Chr.)²². Stąd, gdy analizujemy teksty Nowego Testamentu mówiące o trędowatych, możemy powiedzieć, że cierpieli oni na trąd we właściwym tego słowa znaczeniu. W konkordancji biblijnej słowo „trąd” pojawia się 50 razy, słowo „trędowaty” 21 razy, z tego w Ewangeliach 9 razy²³. Trędowaci przeżywali swoją dolegliwość jako chorobę ciała, ale również czuli się napiętnowani przez Boga²⁴. Jezus przełamuje te bariery, podchodzi do nich, a oczyszczając trędowatych, wprowadza ich do wspólnoty ludzi zdrowych²⁵. Teksty Ewangelii o uzdrowieniu trędowatych to:

²¹ J. FLIS, *Konkordancja do Biblii Tysiąclecia*, 914, 1326; B. PAWLACZYK (red.), *Biblia a medycyna*, 209–210.

²² J.J. PILCH, *Słownik kultury biblijnej*, 23–24.

²³ J. FLIS, *Konkordancja*, 1498.

²⁴ M. LURKER, *Trąd*, w: *Słownik obrazów i symboli religijnych*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1989, 248; A. GRABNER-HAIDER (red.), *Aussatz*, w: *Praktisches Bibel-Lexikon*, Freiburg – Basel – Wien 1977, 91.

²⁵ P. GRELOT, *Trąd*, w: X. LEON-DUFOUR (red.), *Słownik teologii biblijnej*, tłum. K. Romaniuk, Poznań – Warszawa 1973, 989.

Mk 1,40-45 i par.: Mt 8,1-4; Łk 5,12-16. Tylko Łukaszym jest fragment mówiący o uzdrowieniu 10 trędowatych (Łk 17,11-19).

4.3.2. Łysienie (*alopatio*)

Włosy zawsze były uważane za ozdobę ciała. Tak też jest w Biblii. Oblubieniec w Pieśni nad Pieśniami mówi do swojej Oblubienicy: „Włosy twe jak stado kóz falujące na wzgórzach Gileadu” (Pnp 4,1), a ona, podziwiając jego głowę, mówi: „Głowa jak najczystsze złoto, kędziory jego włosów jak gałązki palm, czarne jak kruk” (Pnp 5,11). Biblia wspomina także o kolorze włosów króla Dawida: „Był rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd” (1 Sm 16,12). Rudy czy miedziano-blond kolor włosów uważano na Bliskim Wschodzie za kolor bardzo szlachetny i był wyrazem piękna²⁶. Natomiast wyłysienie uważano za karę. Izajasz w mowie przeciw mieszkańcom Jerozolimy mówi: „przeto Pan sprawi, że wyłysieją czaszki córek syjońskich, Pan obnaży ich skronie (...) i zamiast uczesanych kędziorów ogolona głowa” (Iz 3,17.24). Podobnie Ezechiel wspomina o karach, jakie dotkną lud izraelski za grzech: „okryje ich strach, na wszystkich twarzach pojawi się wstyd i na wszystkich głowach łysina” (Ez 7,18), a także Amos: „a na wszystkie głowy sprowadzę łysinę” (Am 8,10) i Micheasz: „Wyrrywaj włosy – i zgól je – z żałoby nad dziećmi, twoją radością; zrób sobie łysinę jak u sępa, bo pójdą one od ciebie w niewolę” (Mi 1,16). Należy jeszcze przytoczyć tekst Księgi Kapłańskiej, gdzie o łysieniu mówi się jak o objawie choroby: „Jeżeli u kogo głowa wyłysieje, to jest on łysy i jest on czysty. Jeżeli u kogo czoło wyłysieje, jest on na pół łysy i także jest czysty. Jednak jeżeli na łysinie albo na łysiejącym czole ukaże się plama biało-czerwonawa, jest to trąd, który zakwitł na łysinie lub na łysiejącym czole. Jeżeli więc kapłan stwierdzi u niego chorobliwe nabrzmienie biało-czerwonawe na łysinie lub łysiejącym czole, podobne do trądu na skórze ciała – jest to człowiek trędowaty. Jest on nieczysty. Kapłan uzna go za nieczystego – jego choroba jest na głowie” (Kpł 13,40-44). Z tego wynika, że łysina była czymś bezwzględnie lepszym niż trąd, ale wzbudzała niepokój.

4.3.3. Świerzb (*scabies*)

O tej dolegliwości Biblia mówi dwukrotnie: w Księdze Kapłańskiej podając, że nie może być kapłanem „chory na świerzb” (Kpł 21,20), oraz w Księdze Powtórzonego Prawa: „Jahwe cię dotknie wrzodem egipskim, hemoroidami, świerzbem, parchami, których nie zdołasz wyleczyć” (Pwt 28,27).

4.3.4. Grzybica (*mycosis*)

Ludzie Starego Testamentu nie byli w stanie odróżnić, zwłaszcza w początkowym okresie rozwoju choroby, grzybicy od trądu – stąd teksty mówiące o grzybicy wspominają i trąd. O zapobieganiu grzybicy obszernie mówi Księga Kapłańska:

²⁶ B. PAWLACZYK (red.), *Biblia a medycyna*, 156.

Jeżeli na głowie lub brodzie mężczyzny albo kobiety będzie chore miejsce, kapłan obejrzy to miejsce. Jeżeli stwierdzi, że ono jest wkłębnięte w stosunku do otaczającej skóry i że włosy na nim stały się żółte i cienkie, to kapłan uzna go za nieczystego. Jest to grzybica, to jest trąd głowy lub brody. Jeżeli zaś kapłan, oglądając miejsce zdradzające objawy grzybicy, stwierdzi, że nie jest ono wkłębnięte w stosunku do otaczającej skóry, lecz nie ma na nim czarnych włosów, to kapłan odosobni podejrzanego o grzybicę na siedem dni. Potem, siódmego dnia, kapłan obejrzy chorego. Jeżeli stwierdzi, że grzybica nie rozszerzyła się, że nie ma na niej żółtych włosów i że chore miejsce nie jest wkłębnięte w stosunku do otaczającej skóry, to chory ogoli się, ale nie ogoli miejsca zdradzającego objawy grzybicy. Potem kapłan znowu odosobni człowieka podejrzanego o grzybicę na siedem dni. Siódmego dnia kapłan obejrzy chore miejsce. Jeżeli stwierdzi, że grzybica nie rozszerzyła się na skórze i że chore miejsce nie jest wkłębnięte w stosunku do otaczającej skóry, kapłan uzna go za czystego. Wypierze on ubranie i będzie czysty. Jeżeli jednak grzybica będzie się rozszerzać rzeczywiście na jego skórze po jego oczyszczeniu, to kapłan go obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że grzybica rozszerzyła się na skórze, to nie potrzebuje szukać żółtych włosów – jest on nieczysty. Ale jeżeli w jego oczach grzybica pozostanie bez zmiany i czarne włosy będą rosnać na tym miejscu, to znaczy, że grzybica została uleczone – jest on czysty, i kapłan uzna go za czystego (Kpł 13,29-37).

Wśród innych chorób skóry znajdziemy jeszcze na kartach Biblii wzmianki m.in. o pokrzywce (*urticaria*) – w Księdze Kapłańskiej 13,38-39; o wrzodach (*ulcus*) wspomina Łukasz w przypowieści o bogaczu i Łazarzu (Łk 16,19-31); o łuszczycy (*psoriasis*) mówi Księga Liczb: „Miriam stała się nagle biała jak śnieg” (Lb 12,10).

4.4. Obrzezanie (*circumcisio*)

To jedyny rodzaj operacji chirurgicznej, o którym wspomina Biblia. U Hebrajczyków ten zabieg wykonywany był głównie ze względów religijnych. Był to znak przynależności do ludu wybranego. Polegał on na ceremonialnym obcięciu napletka prącia w 8. dniu życia. Początkiem tej praktyki było przykazanie, które Abraham otrzymał od Boga: „wszyscy wasi mężczyźni mają być obrzezani (...) na znak przymierza” (Rdz 17,10-14)²⁷. O praktyce obrzezania, zgodnie z przepisami Prawa, wspomina Łukasz w swojej Ewangelii: „Kiedy minęło osiem dni i należało obrzezać Dziecię, nadano mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie matki” (Łk 2,21); „Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecko, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. Jednak matka jego odpowiedziała: «Nie, natomiast ma otrzymać imię Jan»” (Łk 1,59-60). Ustalenia Soboru Jerozolimskiego sprawiły, że to nie obrzezanie, ale wiara i chrzest są znakami przynależności do ludu Bożego Nowego Przymierza (Dz 15,22-29)²⁸.

²⁷ M. BABIK, *Współżycie seksualne w nauczaniu biblijnym*, 57–59.

²⁸ Obrzezanie praktykowane jest na Bliskim Wschodzie, w krajach Afryki i niektórych grupach etnicznych Ameryki Południowej. Czyni się to głównie ze względów higienicznych. Obecnie (XXI w.)

4.5. Poród, połóg

W Biblii znajdujemy wiele informacji na temat porodu²⁹. Są to wzmianki o tym, kto jest ojcem, kto matką dziecka, o nadanym imieniu, o miejscu narodzin: „ten zaś jej poród nastąpił w Kezib” (Rdz 38,5); o tym, ile lat miał ojciec, gdy narodził się potomek, np.: „Gdy Mahalaleel miał sześćdziesiąt pięć lat, urodził mu się syn, Jered” (Rdz 5,15). Księgi Biblii wspominają o tzw. porodzie szybkim, który przebiega łatwo i prawie bezboleśnie. O takim porodzie czytamy w Księdze Izajasza: „Zanim odczuła skurcze porodu, powija dziecię, zanim nadeszły ją bóle, urodziła chłopca” (Iz 66,7). Tekstów, wzmianek nawiązujących do bólów porodowych mamy o wiele więcej. W 1 Tes 5,3 mowa jest o bólach porodowych, które pojawiają się nagle i niespodziewanie. Ból jest powodem, że kobieta zaczyna się kulić: „będąc brzemienną i bliską porodu (...) skuliła się i porodziła” (1 Sm 4,19); więc i krzyczeć: „wiją się z bólu jak ta, która rodzi” (Iz 13,8); objawy są spotęgowane, gdy kobieta rodzi po raz pierwszy: „Tak słyszę głos niby rodzącej w bólach, trwożny jęk niby niewiasty rodzącej po raz pierwszy” (Jr 4,31). Zdarzyło się, że ból porodowy stał się powodem nadania imienia dziecku. Przykład na to znajdziemy w 1 Krn 4,9 – dziecko otrzymało imię Jabes, co znaczy: „ponieważ w bólu porodziłam”. Mammy piękny tekst w Ewangelii Jana, który mówi o tym, że chociaż bóle rodzenia są intensywne, matka potrafi szybko o nich zapomnieć i cieszy się z narodzenia dziecka: „Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecię, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat” (J 16,21).

4.5.1. Pozycje porodowe

W opisach porodu na kartach Starego Testamentu znajdujemy wzmianki o pozycjach porodowych.

4.5.1.1. Ręce na biodrach

W czasie porodu kobieta trzymała, najprawdopodobniej z powodu bólów krzyża, ręce na biodrach. Czytamy u Jeremiasza: „Pytajcie się i patrzcie: Czy mężczyzna może rodzić? Dlaczego widzę wszystkich mężczyzn z rękami na biodrach jak u rodzącej kobiety? Każda twarz powlekła się bladością” (Jr 30,6).

4.5.1.2. Rodzenie na kolanach, krzesło porodowe

Mamy trzy opisy mówiące o rodzeniu na kolanach:

obrzezanie jest wykonywane ze względów religijnych, ze wskazań medycznych, np. stulejki u chłopców, gdy nie można odprowadzić napletka, ze względów higienicznych, aby nie dopuścić u chłopców i mężczyzn do gromadzenia się pod napletkiem mastki (*smegma praeputii*), a niekiedy ze względów kosmetycznych, na życzenie pacjenta pełnoletniego. Zabieg w ośrodkach medycznych jest wykonywany zawsze w znieczuleniu i przy przestrzeganiu zasad aseptyki (zob. B. PAWLACZYK [red.], *Biblia a medycyna*, 152).

²⁹ M. BABIK, *Współżycie seksualne w nauczaniu biblijnym*, 148–150.

- „Rachela zaś widząc, że nie może dać Jakubowi potomstwa, zazdrościła swej siostrze i rzekła do męża: «Spraw, abym miała dzieci; bo inaczej przyjdzie mi umrzeć!» Jakub rozgniewał się na Rachelę i odparł: «Czyż to ja, a nie Bóg, odmawiam ci potomstwa?» Wtedy ona powiedziała: «Mam niewolnicę Bilhę. Zbliź się do niej, aby urodziła dzieci na moich kolanach; chociaż w ten sposób będę miała od ciebie potomstwo»” (Rdz 30,1-3).
- „Józef mieszkał w Egipcie wraz z rodziną swego ojca. Dożył on stu dziesięciu lat i doczekał się prawnuków z Efraima. Również dzieci Makira, syna Manasses, urodziły się na kolanach Józefa” (Rdz 50,22-23).
- „Dlaczego nie umarłem po wyjściu z łona, nie wyszedłem z wnętrzości, by skończyć? Po cóż mnie przyjęły kolana, a piersi podały mi pokarm?” (Hi 3,11-12).

Należy zauważyć, że w Biblii tego rodzaju sposób rodzenia pomagał rodzącej i był równocześnie sposobem adoptowania dziecka. I jeszcze jedna uwaga: w starożytności pozycja siedząca – kucnięta tzw. krzesło porodowe – było typową pozycją porodową kobiet³⁰.

Po porodzie kobieta uważana była za nieczystą. Czas nieczystości poporodowej dzielił się na dwie fazy: nieczystości i oczyszczania się. Był to dla kobiety czas ochronny, czas powrotu do pełni sił. Ten czas nieczystości i oczyszczania się w przypadku urodzenia chłopca wynosił 14 dni i 66 dni, w sumie 80 dni³¹. Jak dotychczas brak jednoznacznego wytłumaczenia tej różnicy. Istnieją poglądy, że urodzenie dziewczynki było większym obciążeniem dla organizmu matki – w związku z tym potrzebuje ona więcej czasu na powrót do zdrowia. Jednak mogły o tym decydować względy religijne. Przepisy Prawa określały, przez jaki czas kobieta po porodzie nie może dotykać niczego świętego, ani wchodzić do miejsca świętego. Również starożytni Egipcjanie uważali kobietę za nieczystą przez 40 dni po porodzie. Współczesna medycyna określa czas połogu na 6 tygodni, czyli 42 dni. Uważa się, że jest to czas konieczny, by dokonały się zmiany w ciele kobiety, by wszystko powróciło w organizmie do czasu sprzed ciąży³².

4.6. Dieta wegetariańska

Biblia w trzech miejscach wspomina o diecie wegetariańskiej. Dwa teksty znajdują się w Księdze Daniela. Pierwszy z nich mówi o spożywaniu potraw wegetariańskich przez trzech młodzieńców, uprowadzonych z Jerozolimy przez Nabuchodonozora II do Babilonii:

³⁰ *Tamże*, s. 155–157.

³¹ Teksty z Qumran informują także o konieczności oczyszczenia się przez kobietę po miesiączce i po porodzie. Papiirus 4Q265 mówi o tym, że Adam mógł wejść do Ogrodu Eden dopiero po 40 dniach, a Ewa po 80 dniach.

³² M. BABIK, *Słownik biblijny*, Kraków 2009, 178–180.

W trzecim roku panowania króla judzkiego Jojakima przybył król babiloński Nabuchodonozor pod Jerozolimę i oblegał ją. Pan wydał w jego ręce króla judzkiego Jojakima oraz część naczyń domu Bożego, które zabrał do ziemi Szinear, do domu swego boga, umieszczając naczynia w skarbcu swego boga. Król polecił następnie Aszfenazowi, przełożonemu swoich dworzan, sprowadzić spośród Izraelitów z rodu królewskiego oraz z możnowładców młodzieńców bez jakiegokolwiek skazy, o pięknym wyglądzie, obeznanych z wszelką mądrością, posiadających wiedzę i obdarzonych rozumem, zdatnych do służby w królewskim pałacu. Zamierzał ich nauczyć pisma i języka chaldejskiego. Król przydzielił im codzienną porcję potraw królewskich i wina, które pijał. Mieli być wychowywani przez trzy lata, by po ich upływie rozpocząć służbę przy królu. Spośród synów judzkich byli wśród nich Daniel, Chananiaś, Miszael i Azariasz. Nadzorca służby dworskiej nadał im imiona: Danielowi – Belteszassar, Chananiaśzowi – Szadrak, Miszaelowi – Meszak, Azariaszowi zaś Abed-Nego. Daniel powziął postanowienie, by się nie kłaść potrawami królewskimi ani winem, które [król] pijał. Poprosił więc nadzorcę służby dworskiej, by nie musiał się kłaść. Bóg zaś obdarzył Daniela przychylnością i miłosierdziem nadzorca służby dworskiej. Nadzorca służby dworskiej powiedział do Daniela: „Obawiam się, by mój pan, król, który przydzielił wam pożywienie i napoje, nie ujrzał, że wasze twarze są chudsze niż [twarze] młodzieńców w waszym wieku i byście nie narazili mojej głowy na niebezpieczeństwo u króla”. Daniel zaś powiedział do strażnika, którego ustanowił nadzorca służby dworskiej nad Danielem, Chananiaśem, Miszaelem i Azariaszem: „Podдай sługi twoje dziesięciodniowej próbie: niech nam dają jarzyny do jedzenia i wodę do picia. Wtedy zobaczysz, jak my wyglądamy, a jak wyglądają młodzieńcy jedzący potrawy królewskie i postąpisz ze swoimi sługami według tego, co widziałeś”. Przystał na to żądanie i poddał ich dziesięciodniowej próbie. A po upływie dziesięciu dni wygląd ich był lepszy i zdrowszy niż innych młodzieńców, którzy spożywali potrawy królewskie. Strażnik zabierał więc ich potrawy i wino do picia, a podawał im jarzyny. Dał zaś Bóg tym czterem młodzieńcom wiedzę i umiejętność wszelkiego pisma oraz mądrość. Daniel posiadał rozeznanie wszelkich widzeń i snów. Gdy minął okres ustalony przez króla, by ich przedstawić, nadzorca służby dworskiej wprowadził ich przed Nabuchodonozora. Król rozmawiał z nimi, i nie można było znaleźć pośród nich wszystkich nikogo równego Danielowi, Chananiaśzowi, Miszaelowi i Azariaszowi. Zaczęli więc sprawować służbę przy królu. We wszystkich sprawach wymagających mądrości i roztropności, jakie przedkładał im król, okazywali się dziesięciokrotnie lepsi niż wszyscy wykładowcy snów i wróżbici w całym jego królestwie. Przebywał tam Daniel aż do pierwszego roku Cyrusa (Dn 1,1-21).

Drugi raz pokarm wegetariański wspomniany jest również w Księdze Daniela, gdzie mowa o depresji, która dotknęła króla Nabuchodonozora II. W czasie choroby je on trawę. W tym przypadku jednak trudno mówić o świadomym wyborze pokarmu (Dn 4,25-34).

Po raz trzeci wzmiankę o tym, co nazywamy dziś dietą wegetariańską, znajdujemy w Ewangelii Mateusza, gdy mówi on o działalności Jana Chrzciciela: „Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny. Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając przy tym swe grzechy” (Mt 3,4-6). Prowadzone są dyskusje związane z odpowiedzią na pytanie, czy Jan spożywał szarańczę, czy szarańczynę – roślinę strączkową, zwaną też chlebem świętojańskim³³. Wydaje się, że rację ma A. Paciorek, który w komentarzu do Ewangelii Mateusza stwierdza: „Nie ma powodów, by w miejsce rzeczywistej szarańczy przyjmować suszone owoce lub inne strąki chleba świętojańskiego (...) Jan zatem swym sposobem życia przypominał postawę nazarejczyków, którzy jako całkowicie poświęceni Bogu nie używali wina (por. Lb 6,3; Sdz 13,4-5.14; zwł. Łk 1,15), z drugiej strony przypominał świętych ludzi świata żydowskiego i greckiego, powstrzymujących się od mięsa (Dn 1,12.16; Józef Flawiusz, Vita 14; Filon, Contempl. 37)”³⁴.

W artykule omówiono tylko niektóre z zagadnień zdrowotnych, występujących na kartach Biblii. Samych chorób, jak wyżej wspomniano, jest wymienionych ok. osiemdziesięciu. Są jeszcze tematy np. z zakresu muzykoterapii (1 Sm 16,15–17.23), czy medycyny estetycznej – troski o piękno ciała (Kpł 19,27-28; Pnp 4,14; 5,12; 6,6), ale to już może być tematem innego referatu.

³³ B. SZCZEPANOWICZ, *Atlas roślin biblijnych*, 72–74.

³⁴ A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza* (NKB I/1), Częstochowa 2005, 148.

